



ZIEMIA SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
10 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnem - dobro Państwa”

Zdrowa myśl polska.

Niedawno — przed rokiem, w pomroku i ciszy nocy, w izbie chałupniczej Moszkowa, z broni, skierowanej w pierś, będącego w śnie głębokim komendanta oddziału strzeleckiego, padł strzał celny z ręki niedobrego człowieka. Zbrodniarz, dokonawszy nad bezbronnym aktem morderstwa, umknął, kryjąc się niespostrzeżenie przed pogonią i prawem wśród zabudowań i opłotków wiejskich. Ciężko ranny komendant w okolicę serca leczył się długo z rany, w tajemniczy sposób zadanej. Ktoś mścił się zato, że oddział strzelecki w tej wiosce powstał, że w sprawnym ordynku na ćwiczenia się gromadził, że pieśnią polską się krzepił, wolną ojczyznę cieszył i w uroczystym „Święcie Morza” żywy udział wziął. Postawiono zastraszyć i przerazić czynem zbrodniczym cały oddział dzielnych strzelczyków i wymóc terrorem, by się rozwiązał i z terenu wioski znikł. Rachuby jednak zawiodły. Zrozumieli strzelcy, iż na czyn czynem odpowiedzieć należy. Lecz duma i prawo moralne strzeleckie nie pozwalało szukać zadość uczynienia w akcie zbrodniczym. Powstać musiał czyn godny strzelca, znaleźć się musiała odpowiedź, w którejby nikomu włos nie spadł z głowy, nie popłynęła krew, nie splonęło z zemsty żdźbło słomy. Z tajników duszy

polskiej należało wydobyć myśl, któraby zmyła płamę z niewagi strzeleckiej, opromieniła bliznę szeroką na piersiach komendanta, przekształciła zło na dobro, zakryła pięknem brzydotę, wykrzesła prawdę z niegodziwego postępu. I znalazło się. Znalazła się - w całym swym blasku w pięknej duszy wieśniaczki, w owej niskiej chałupinie, gdzie codziennym pokarmem ziemniak z solą a nieraz i bez soli jest, gdzie w podartej koszulinie dzieci zimą w popiele się grzeją, gdzie zda się, iż ludzkie wszystko zanika a troska o byt codzienny zaczynać się myśli szlachetnej w niwecz obraca. I znalazła się w duszy tego, który może lichy czytać potrafi a przecież wielką ideę pracy twórczej Marszałka do głębi przeniknął, zrozumiał i w słowny symbol mowy polskiej przekształcił, żądając, by na czyn zbrodniczy budową Domu Strzeleckiego w Moszkowie odpowiedzieć. Na zebraniu strzeleckim projekt jednogłośnie przyjęto, chociaż rozumiano trudności, jakie przy jego realizacji pokonywać będzie trzeba „Nic to - mówiono. Placu niema, plac wyprosimy. Drzewa niema, drzewo za grosz ze zbiorów, składek i przedstawień zakupimy. Robocizny niema - zdrowe ręce mamy. Niejeden koni udzieli i dom, dom nasz, dom strzelecki stanie”. Przyjęła się jasna, zdrowa

myśl polska, odczuło jej wagę, moc i znaczenie całe społeczeństwo polskie w Moszkowie i około niej się skupiło. I chłop i pan i urzędnik z pomocą chętną pospieszył, wedle możliwości ofiarę złożył i dom, z wiosną zaczęty, własnym trudem, pomysłem i pracą budowany, dziś już gotowy do użytku braci strzeleckiej stanął. Dom nieduży, o trzech salach, obszernej, wysokiej świetlicy ze sceną, dwóch salkach mniejszych, na wzgórzu wzniesiony, u zbiegu dróg rozstajnych dumnie nad wioską całą panuje. Będzie on i być powinien ostoją i pieleszą szlachetnej myśli polskiej, probierzem wytrwałości i wspólnej dla dobra ogólnego pracy polskiej, spoidłem wszystkich tam mieszkających obywateli, dla których dobro Państwa najwyższem prawem jest. Będzie i być powinien wyrazem kultury polskiej i zarodkiem sił twórczych, których zadaniem jest nie niszczyć i poniewierać lecz podnosić i szanować tak w sobie jak i w drugich wszystko to, co dla nich skarbem i świętością jest.

W dniu 12 sierpnia br. odbyło się domu tego poświęcenie. W jasny dzień niedzielny, około ołtarza zebrał się oddział strzelecki, ludność miejscowa, właściciel majątku Moszkowa z rodziną hr. Zyberk Plater, ofiarodawca gruntu pod budowę, starosta pow. p. Kostołowski, oddział kawalerji 22 pułku z muzyką, posterunek P. P. reprezentant gminy zakonnice z ochronki i delegaci

tow. kult. - ośw. z Sokala. Po mszy świętej i poświęceniu budynku cichy zakonnik przemówił serdecznie do zebranych. Przemawiał potem p. Starosta, delegat Strzelca z Sokala, p. Paluch, delegat C. K., Dr. Wójcikiewicz, delegat B. B. W. R. Tow. Szk. Lud. i Związku Naucz. Szk. Pow. i miejscowy prezes oddziału Strzeleckiego, p. Jankowski. Z przemówień biła radość, pochwała i podziękowanie z dokonanego czynu dla tych wszystkich, którzy się do jego urzeczywistnienia przyczynili Okrzykiem na cześć Rzp. Pol., Pana Prezydenta Państwa i pana Marszałka Piłsudskiego i odegraniem hymnu państwowego przez muzykę wojskową uroczystość zakończono.

Tak zwyciężyła zdrowa myśl polska, tak stanął — pierwszy w powiecie — Dom Strzelecki w Moszkowie.

Z Polski i ze świata. Polska.

Na morzu polskim odprawiono symboliczne zaślubiny Wielkopolski z Bałtykiem przez wrzucenie w fale ziemi z Góry Przemysława.

Pierwszy harcerski obóz pracy na Śląsku. Główna kwatera Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowała przy współpracy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pierwszy harcerski obóz pracy w Malince koło Wisły.

Drużyna składa się z 60-ciu uczestników w wieku od 18 do 23 lat. Ze względu na to, że obóz ten jest pierwszym harcerskim ośrodkiem pracy, zespół dobrany jest bardzo starannie. Kierownictwo stanowią doświadczeni instruktorzy harcerscy, specjalnie przygotowani do tej pracy.

Drużyna zajmuje się przebudową szosy, prowadzącej do Zamku P. Prezydenta. Praca fizyczna trwa od 6 do 12-tej w południe, reszta czasu poświęcona jest wyszkoleniu harcerskiemu. Uczestnicy obozu otrzymują przeszkolenie, utrzymanie i ubranie oraz w pierwszym miesiącu 50 gr. dziennie, w następnych 70 groszy.

Związek Harcerstwa Polskiego przystępując do tej akcji, pragnie stworzyć taki system, w którym wydajność jednostek roboczych łą-

czyłaby się z działalnością wychowania obywatelskiego i fizycznego.

Polacy i Czesi będą latać na maszynach słowiańskiego pochodzenia. W Warszawie bawili przedstawiciele lotnictwa czechosłowackiego którzy dokonali odbioru dwu samolotów RWD. 9, na których czechosłowaccy piloci wezmą udział w challenge'u tegorocznym, rozpoczynającym się w dniu 28. sierpnia. W wyniku współpracy lotniczej polsko - czechosłowackiej jeszcze w roku ubiegłym zdecydowano, że lotnicy czechosłowaccy wezmą udział w challenge'u na polskich samolotach, natomiast w lotnictwie polskim wbuduje się do pewnej ilości samolotów motory czeskie „Walter”. W ten sposób obie drużyny polska i czechosłowacka będą latały na maszynach słowiańskiego pochodzenia. Samoloty RWD 9, będą zaopatrzone w polskie silniki „Skoda”.

Wojewoda poleski odbywa inspekcję w przebraniu chłopskim.

Wojewoda poleski Kostek-Biernacki odbył inspekcję w powiecie kossowskim, pińskim, łuninieckim i stolińskim.

Inspekcję urzędów gminnych, posterunków policji itp. wojewoda odbył w przebraniu wiejskim, przez nikogo niepoznanym, zdradzając swe incognito dopiero w ostatniej chwili. Poza to w tym samym ubraniu udawał się do szeregu wsi, gdzie jako zwykły podróżny badał stosunki i potrzeby wsi poleskiej.

Wyścig pracy dla dobra Narodu. W toku obrad II. zjazdu Polaków z zagranicy panował nastrój podniosły i serdeczny, który wyraził się w szeregu wygłoszonych przemówień.

M. in. ks. prof. Sobieniowski z Nowego Jorku w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dobitnie i bez zastrzeżeń podkreślił gotowość Polonji amerykańskiej wzięcia udziału w wyścigu pracy dla dobra całego narodu polskiego i zapewnił, że na trzecim zjeździe Polaków z zagranicy, który będzie zwołany za 5 lat przez światowy związek Polaków, Polonja amerykańska stanie w tym wyścigu na czołowym miejscu.

Prezes Chełczyński przemawiając w imieniu rady naczelnej światowego związku Polaków stwierdził zasadniczą zgodność Polaków z zagranicy na zagadnienia światowego

związku Polaków i wyraził przekonanie, że najwyższe instytucje reprezentujące Polonję amerykańską potwierdzą akces zgłoszony przez delegację amerykańską do prac światowego Związku Polaków.

Do Gdańska przybył spływ do morza, w którym wzięło udział 1.400 uczestników na 656 łodziach, kajakach i żagłówkach.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przeprowadza narady nad sprawą oddłużenia rolnictwa. Projekty przedłożeń nie będą skierowane do izb ustawodawczych, lecz ogłoszone będą w drodze dekretów Prezydenta. Ogłoszenie spodziewane jest we wrześniu.

W dniach 7 i 8 października br. odbędzie się w Warszawie kongres komunalnych kas oszczędności województw centralnych i wschodnich.

Zmiana stosunków handlowych sowiecko - niemieckich wpłynęła na wzmożenie tranzytu sowieckiego przez Polskę. Obywatele sowieccy omijają w podróży Niemcy, kierując się przez Polskę. W ciągu roku bież. przejechało przez Polskę 9.000 obywateli Z. S. R. R.

102.208 robotników na robotach drogowych. Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych, wodnych i kolejowych w dniu 1 sierpnia b. r. wynosił 102.208 robotników łącznie z odrabiającymi świadczenia w naturze.

Z ilości tej było zatrudnionych na robotach drogowych 87.436 osób, w tem na drogach państwowych 35.804, na drogach zaś samorządowych 51.632 osoby, na robotach wodnych 9.056 osób i na robotach kolejowych inwestycyjnych 5.816 osób.

Odlot bocianów. W połowie sierpnia br. mieszkańcy Częstochowy mogli zaobserwować niebywałe, jak na tak wczesną porę, zjawisko odlotu bocianów. Ptaków nadleciało około 1000. Leciały one na wysokości 200 m., kierując się na południe. Odlot bocianów tłumaczą jako przepowiednię szybkiej i surowej zimy.

Zarząd Targów Wołyńskich przystąpił do budowy czterech nowych pawilonów. Poza to w budowie jest kilka pawilonów prywatnych. Tegoroczne Targi będą miały

charakter regionalny, celem wykazania dorobku gospodarczego Wołynia.

W dniu 19 bm. odbyły się wybory radnych do Rady miejskiej w Kielcach. Zwyciężyła lista Nr. 1. (Polski Blok Gospodarczy), która na ogólną ilość 40 mandatów uzyskała 33 tj. 80³/₁₀.

404 km. na godzinę. Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie ogłosiły oficjalnie, że budowany przez te zakłady samolot myśliwski „Super P. 24”, będący udoskonaleniem słynnego samolotu „P. 7” konstrukcji śp. inż. Pułaskiego, rozwinął podczas próby pod kontrolą oficjalną szybkość 404 klm. na godzinę.

Aparat leciał z pełnym obciążeniem wojskowym i może być uważany za najszybszy płatowiec tego typu.

Żaglowiec szkolny „Dar Pomorza” wyrusza w początkach września w podróż 11-miesięczną dookoła świata. Załogę stanowią nowoprzyjęci uczniowie państwowej Szkoły Morskiej.

Jeden z samolotów, które wezmą udział w challenge'u 1934 br. będzie nosił barwy Związku Strzeleckiego. Samolot ten został ufundowany w wyniku zbiórki przeprowadzonej pomiędzy członkami Strzelca.

W Warszawie bawi obecnie premier węgierski Gembesz wraz z min. spr. zagr. Kaneją. Zostali oni przyjęci przez Pana Prezydenta na Zamku, oraz Pana Marszałka w Belwederze. Celem tej wizyty jest zbliżenie polsko-węgierskie.

Turniej lotniczy. W chwili ukazania się gazety, rozpocznie się w Warszawie turniej lotniczy t. zw. challenge (czytaj szalanz). Są to zawody lotnicze, zakrojone na ogromną skalę i bardzo trudne. Start i meta są w Warszawie, a samoloty muszą przebyć przestrzeń przeszło 9.000 km., lecąc ponad trzynastu państwami dwu części świata Europy i Afryki.

W zawodach weźmie udział 46 samolotów, w czym 15 niemieckich, 8 francuskich, 6 włoskich, 4 czechosłowackich, **11 polskich** oraz 1 angielski i 1 austriacki.

Ekipa polskich samolotów składa się z 6 aparatów „R. W. D. 9”, które są „poprawionem wydaniem zwycięskiej” „R. W. D. 6”, na

którym to samolocie w r. 1932 odnieśli zwycięstwo śp. Żwirko i Wigura. Pięć dalszych samolotów nosi nazwę „P. Z. L. 26”.

Ponieważ końcowa droga lotu prowadzi przez Katowice, Lwów, Wilno do Warszawy, dlatego w dniach między 13 a 15 września uczestnicy lotu wyścigowego polecą ponad powiatem sokalskim w kierunku Włodzimierza Woł.

Ze świata.

Austria po przeżytej tragedji w której straciła swego kanclerza ś. p. Dollfussa, uspokaja się wewnątrz. Spokój ten jednak jest nieco pozorny, gdyż siły, które wywołały przewrót, nie zostały całkowicie zduszone. Spokój wewnętrzny, utrzymany jest jedynie świadomością, że nad granicą anstrjacką stoją gotowe każdej chwili do marszu wojska włoskie. Niemcy zaprzestali chwilowo propagandy hitlerowskiej w Austrii, gdyż wiedzą doskonale, że temu przeciwnie są Włochy, Francja i Anglja.

Mówiono i pisano wiele o powrocie Ottona Habsburga na tron austriacki. To jednak jest niemożliwe do wykonania z powodu stanowczego sprzeciwu Czechosłowacji, Jugosławiji i Rumunii.

Arcyksiążę Otto Habsburg odbył rozmowę z Mussolinim, który oświadczył mu, że obecnie nie może być mowy o restytucji Habsburgów.

W Austrii została utworzona specjalna gwardja kanclerska, która strzeże osoby premiera Schuschnigga.

Austria zamierza wydać monety dwuszylingowe z podobizną śp. kancl. Dollfussa.

Ameryka. Z Nowego Jorku donoszą: 400 tys. rezerwistów armji regularnej i gwardji narodowej weźmie udział w wielkich manewrach w stanie New Jersey, które trwać będą od 2 do 8 września.

Będą to pierwsze manewry w historii Stanów Zjedn., zakrojone na tak olbrzymią miarę.

Odnalezienie i uratowanie słynnego podróżnika amerykańskiego. Admirał Byrd, słynny amerykański podróżnik i badacz, który przed rokiem wybrał się na badanie nieznanych krain bieguna południowego został odnaleziony i uratowany. Dnia 20 lipca b. r. otrzymano od

Byrda radiogram, w którym prosił on, aby go odnaleźć, obawia się bowiem utraty życia z wycieńczenia. Dwa razy czyniono w ostatnich tygodniach wysiłki odnalezienia go, dopiero trzecia próba zakończona została powodzeniem.

Grupa złożona z trzech ludzi, która dotarła do Byrda odbyła swą drogę przez pustynię lodową w trakcie motorowym.

Prezydent Roosevelt zarządził upaństwowienie zapasów srebra na obszarze Stanów Zjednoczonych.

Senator Thomas oświadczył, że dekret o upaństwowieniu srebra jest początkiem nowego systemu monetowego i nową erą pomyślności. Czy to się sprawdzi — czas pokaże. Jedno tylko odrazu zostało osiągnięte — podwyżka ceny srebra. W całym świecie cena srebra podskoczyła.

Belgijski uczony prof. Cosyns wraz ze swym towarzyszem wznosił się na balonie do wysokości 16 kilometrów. Wyprawę tę przedsięwziął uczony dla celów naukowych.

Francja. Z Paryża donoszą: Bank Francusko-Polski złożył na ręce amb. Chłapowskiego 10.000 fr. na powodzian w Polsce.

Wielkie manewry lotnicze. Z Paryża donoszą: Od 28 do 31 bm. odbędą się w Paryżu pierwsze wielkie manewry lotnicze. W manewrach tych weźmie udział około 200 samolotów.

W czasie manewrów wypróbowane będą po raz pierwszy zarządzenia walki przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Paryżu.

Liga narodów. Delegacja chińska do Ligi Narodów otrzymała nakaz nieuznania Mandzurji przez Chin i domagania się przyjęcia Chin do Rady Ligi.

Konferencja żydowska. W Genewie otwarta została konferencja żydowska, w której wzięło udział około 100 delegatów, reprezentujących 24 państwa. — Jako przedstawiciele Żydów z Polski w obradach brali udział pp. Gottlieb, poseł dr. Rosmarin, rabin Rubinstein, Szyper i Wołkowicz. Poza tem poseł Grynbaum jest delegatem sjonistów radykalnych. Głównem zadaniem konferencji jest sprawa Żydów w Niemczech, jak również kwestja Żydów w zagłębiu Saary oraz zagadnienie bojkotu antysemitckiego i położenie

Żydów w Rosji sowieckiej, wreszcie walka z nową falą antysemityzmu. W czasie obrad dr. Goldman wygłosił referat o obecnym położeniu narodu żydowskiego

Niemcy obecnie przeżywają coraz nowe wstrząsy wewnętrzne. Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawo stłumionej przez Hitlera rewolty czerwcowej, a już naród niemiecki przeżył śmierć swego prezydenta Hindenburga i bezpośrednio z nią związane objęcie władzy kanclerza i prezydenta przez Hitlera. Hitler objął władzę na mocy ustawy przez siebie niejako wydanej. Chcąc uzyskać potwierdzenie tej władzy przez naród niemiecki, zarządził w dniu 19 sierpnia br. w całym państwie plebiscyt. Każdy obywatel niemiecki musiał stwierdzić przez proste „tak” lub „nie”, że zgadza się na połączenie w rękach Hitlera władzy kanclerskiej i godności prezydenta. Plebiscyt ten wypadł naturalnie pomyślnie dla niego, gdyż przeszło 90 procent obywateli odpowiedziało „tak”. Plebiscyt ten był potrzebny Hitlerowi również dla zagranicy, by wszyscy zrozumieli, że naród niemiecki stoi bezwzględnie za swym wodzem.

Na odbytym w Berlinie synodzie ewangelickiego kościoła narodowego, wśród przyjętych uchwał znajduje się nowa formuła przysięgi dla duchowych, w której obok przysięgi na Boga figuruje również przysięga wierności i posłuszeństwa Hitlerowi.

Rosja ma obecnie wiele kłopotów. Stara się przedewszystkiem o miejsce w Lidze Narodów, co nie jest dla niej rzeczą łatwą z powodu licznych przeciwników. Japonja zaś korzysta z chwilowej słabości Rosji i chce tanio nabyć od niej kolej wschodnio-chińską, na co Rosja nie godzi się. Co z tego zatargu japońsko-chińskiego wyniknie, nikt nie może przewidzieć. Faktem jest, że Japonja dąży do coraz nowych zdobyczy terytorjalnych kosztem Rosji, na co nie zgodzi się pokojowo ta ostatnia, jak również i Ameryka wspólnie z Anglią.

Te państwa znów nie dopuszczają do rozrostu Japonji, by im później nie szkodziła.

W trzecim kwartale br. w różnych miastach Z. S. R. R. uruchomione zostaną nowe rozgłośnie w liczbie 20, o sile od 1 do 35 kilowatów,

w tej liczbie nowa rozgłośnia w Igarce, mieście podbiegunowem.

Manewry floty sowieckiej.

W początkach sierpnia w obecności komisarza wojny Woroszyłowa i dowódcy sowieckich sił morskich Orłowa, odbyły się na morzu Bałtyckim ćwiczenia czerwonej floty, w których udział wzięły flotylle łodzi podwodnych i eskadry hydroplanów.

W ćwiczeniach tych chodziło o współpracę łodzi podwodnych z okrętami linjowemi przy odparciu ataków na wody terytorjalne. Woroszyłow wyraził się z wielkiem uznaniem o akcji łodzi podwodnych, które wypełniły swe zadanie lepiej, niż kiedykolwiek.

Mr. Bronisław Bednarczuk sekr. Wydz. pow.

Nowy Samorząd

(Przepisy wyborcze dla gmin i gromad).

W dalszym ciągu zajmujemy się nowymi przepisami wyborczemi, które już w najbliższych tygodniach znajdą zastosowanie w praktyce.

Wybory do rad gromadzkich są powszechne, równe i pośrednie. Wyborcą jest obywatel polski bez różnicy płci, który:

a) ukończył do dnia zarządzenia wyborów 24 lata,

b) mieszka na obszarze danej gromady przynajmniej rok, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów.

Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy zamieszkałych w gromadzie przed dniem zarządzenia wyborów: właścicieli lub posiadaczy nieruchomości, położonych w danej gromadzie, oraz funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, duchownych świeckich i zakonnych, zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również członków rodzin osób wyżej wymienionych.

Obywatele honorowi danej gromady mają prawo wybierania bez względu na to, czy mieszkają w gromadzie lub nie.

Żołnierze, pełniący niezawodową służbę wojskową, nie mogą być wyborcami.

Nie mają również prawa wybierania mieszkańcy gromady, pozostający w śledztwie sądowym w sprawach o zbrodnie.

O wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów. Przyjęcie Z. S. R. R. do Ligi Narodów będzie załatwione przychylnie na sesji jesiennej. W tym wypadku zastosowana będzie procedura wyjątkowa taka sama, jaka miała miejsce w 1930 r., podczas przyjmowania Meksyku w poczet członków Ligi.

Podczas robót ziemnych w Kijowie natrafiono na ruiny cerkwi, zbudowanej w XI. wieku przez księcia kijowskiego Jarosława Mądrego, a następnie zburzonej przez Tatarów. Resztki fresków znaleziono w bardzo dobrym stanie. Zachowane zostały nawet barwy malowideł.

Wybrany na radnego w gromadzie i gminie oraz na członka zarządu gromady i gminy, może być obywatel polski bez różnicy płci, którzy do dnia zarządzenia wyborów ukończył 30 lat i posiada czynne prawo wyborcze do powyższych organów.

Radnym jednak gromadzkim i gminnym, sołtysiem, podsołtysiem oraz ławnikiem może być ten, kto ma prawo wyborcze na terenie danej gromady czy gminy, w której ma być wybranym. Rygor ten jednak nie odnosi się do wójta i podwójciego, którzy muszą mieć czynne i bierne prawo wyborcze w jakiejkolwiek gminie na obszarze Państwa. Jak zaznaczono w poprzednim artykule system ten umożliwi dobór odpowiednich ludzi na powyższe stanowiska.

Nie mogą być wybrani do organów samorządowych czynni wojskowi, urzędnicy właściwych terytorjalnie powiatowych i wojewódzkich władz administracji ogólnej i powiat. związków samorządowych oraz funkcjonariusze policji państw. Funkcjonariusz danego związku samorządowego, wybrany do organów ustrojowych tego związku, musi się zrzec swej posady.

Kto wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury, obowiązany jest mandat przyjąć. Z ważnych powodów może Wydział powiatowy

zezwoić na złożenie mandatu przed upływem kadencji. Na osobę, która wzbrania się przyjąć mandat lub składa go przed upływem kadencji bez powodu i bez zezwolenia, może Wydział powiatowy nałożyć jednorazowe świadczenie od 10 zł. do 1000 zł. na rzecz danego związku samorządowego. Opuszczenie przez członka rady lub zarządu 3-ch kolejnych posiedzeń bez usprawiedliwionych powodów pociąga za sobą utratę mandatu oraz zapłatę świadczenia, o którym była mowa wyżej. Zawieszenie w sprawowaniu mandatu następuje w razie wszczęcia śledztwa sądowego o zbrodnię.

Po uwagach ogólnych o prawie wybierania i wybieralności przejdziemy do krótkiego zarysu systemów wyborczych.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, wybory do rad gromadzkich są bezpośrednie. Gromada stanowić może jeden okręg wyborczy i wybierać będzie przypadającą całą ilość radnych gromadzkich, bądź też będzie podzieloną według swobodnego uznania Władzy zarządzającej wybory tj. Starostwa na dwa lub więcej okręgów wyborczych. Każdy okręg wybiera jednego, dwóch a najwyżej trzech radnych, w zależności od liczby mieszkańców danego okręgu. Wyborcy głosują jawnie, a na żądanie $\frac{1}{5}$ liczby obecnych wyborców w lokalu wyborczym głosowanie będzie tajne. Głosuje się na nazwisko kandydatów, których na wstępie zebrania wyborczego zgłoszono w sposób regulaminowy.

Jeżeli gromada stanowi jeden okręg wyborczy, wyborca głosuje na $\frac{1}{4}$ przypadających do wyboru radnych czyli np. przy wyborze 12 radnych wolno mu oddać głos na 3 kandydatów. Jeżeli natomiast utworzono kilka obwodów głosowania, wyborca oddaje w swoim obwodzie głos na 1 kandydata, zśród zgłoszonych do wyboru w danym obwodzie, choćby nawet w danym obwodzie wybierano 3 radnych.

Za wybranych będą uważani ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów.

W takiej samej liczbie i w ten sam sposób wybiera się równocześnie zastępców radnych gromadzkich.

Wybory do rad gminnych są pośrednie. Radnych gminnych bowiem nie wybiera ogół wyborców lecz delegaci tych wyborców, którymi są wybrani w głosowaniu po-

wszechnem i równem radni gromadcy oraz wybrani przez nich sołtysi i podsołtysi wszystkich gromad, położonych w obrębie danej gminy. Krótko mówiąc, wyborcą jest kolegium złożone z radnych gromadzkich oraz sołtysów i podsołtysów wszystkich gromad.

Jeżeli gmina stanowi jeden okręg wyborczy, całe to zebranie wyborcze wybiera od razu wszystkich radnych i zastępców. Jeżeli natomiast Starosta podzieli gminę na dwa lub więcej okręgów wyborczych, wówczas powstają okręgowe kolegia wyborcze, do których wchodzi radni gromadzcy oraz sołtysi i podsołtysi gromad, położonych w odrębnie danego okręgu wyborczego. Na każdy okręg wyborczy przypada do wyboru conajmniej 3 radnych gminnych.

Wybory do rad gminnych są równe, stosunkowe oraz tajne z głosowaniem na listy kandydatów. Rozdział mandatów skutecznia się w stosunku do ilości głosów oddanych na każdą listę. Kandydaci, którzy nie uzyskali mandatu radnego, zostają zastępcami radnych.

Pokróćce przejdziemy przepisy dotyczące wyborów członków zarządu gromad i gmin.

Sołtysa i podsołtysa wybiera rada gromadzka. Za wybranego na sołtysa uznaje się tego kandydata, który uzyskał największą ilość głosów. Następny kandydat z największą ilością głosów zostaje podsołtysiem. Głosowanie jest jawne, a na żądanie $\frac{1}{4}$ obecnych radnych tajne.

Wójtą i podwójciego wybierają radni gminni w głosowaniu tajnem. Wybranymi są ci kandydaci na wójtą czy podwójciego, którzy uzyskali więcej niż połowę głosów ustawowej liczby radnych.

Ławników w gminie wiejskiej, o ile ma być dwóch (do 10.000 mieszkańców) wybiera się podobnie jak wójtą i podwójciego imiennie. O ile radni mają wybrać 3 ławników (w gminie ponad 10.000 mieszkańców) wówczas wybory są stosunkowe i tajne z głosowaniem na listy.

Garść powyższych szczegółów o nowych przepisach wyborczych, wprowadzonych ustawą samorządową z 23 marca 1933, da czytelnikowi, interesującemu się naszym samorządem, sposobność krytycznego porównania dawnych zasad wyborczych do samorządu z nowymi. Odrazu spostrzec można, iż reforma sięga w głąb. Przeszarżałe, niesprawiedliwe i wielce krzywdzące nowocześnie obywatela przepisy wyborcze do samorządu należą do przeszłości. Znikły przywileje i różnice, wynikające z systemów wyborczych opartych na kurjach lub klasach wyborczych. Nierówność ustąpiła równości i powszechności. Nowe przepisy wyborcze udostępniają udział w pracach samorządu każdemu obywatelowi bez względu na płeć, stan majątkowy lub przynależność do jednej z klas społecznych.

Nowy system wyborczy do gromad jest prosty i nieskomplikowany. Ma on tę zaletę, iż daje grupom wyborców, liczebnie słabszym pod względem gospodarczym i narodowościowym, możność przeprowadzenia swoich kandydatów.

Wybory do gmin wiejskich, jako pośrednie, są nadzwyczaj celowe bo gwarantują dobór odpowiednich ludzi na stanowiska radnych. Ponieważ wyborcami są członkowie rad gromadzkich, a zatem mężowie zaufania poszczególnych gromad jest pewnem, iż każda gromada zechce mieć swego przedstawiciela w radzie gminnej, co też zasada stosunkowości wyborów ułatwia w szerokiej mierze.

Stwierdzamy przeto, że tak celowo i nowocześnie przez ustawodawcę pomyślane przepisy wyborcze przyczynią się do organizacyjnego zespolenia gminy wiejskiej z gromadą. Współpraca ta, zwłaszcza na naszym terenie, przyczyni się w znacznej mierze do utrwaleń nowopowstałych gmin zbiorowych, powołanych ustawą do życia w pierwszym rządzie dla dobra mieszkańców gromad.

Przeciw nabożeństwom dla celów politycznych

Agencja „Iskra” dowiaduje się, że metropolita obrządku grecko - katolickiego Szeptycki ogłosił list pasterski następującej treści:

NABOŻEŃSTWO DLA CELÓW ŚWIECKICH.

„Zdarza się, że ludzie żądają nie by pomodlić się, lecz by nadużyć nabożeństwa dla jakichś innych

postronnych celów. Rozumie się samo przez się, iż takie nadużywanie rzeczy świętej jest profanacją, to znaczy świętokradztwem zabronionem prawem Bożem.

Może się jednak zdarzyć, iż kapłan bojący się ludzi zrazić, albo też posądzać ich o grzeszne zamiary nie śmie sprzeciwić się ich życzeniom, tembardziej, iż świeccy niezbyt religijni może nie zdają sobie dostatecznie sprawy z bezprawia takiego postępowania. Dlatego celem ułatwienia stanowiska Wielbnych Ojców i dla wyjaśnienia sprawy podajemy do wiadomości duchowieństwu, że ile razy kapłan ma słuszną przyczynę do mniemania, iż ludzie proszący o nabożeństwo czynią to nie by Boga uczcić i pomodlić się do Niego, lecz dla innych celów świeckich, kapłanowi z prawa Bożego nie wolno odprawić takiego nabożeństwa.

Zdarzają się ponadto wypadki,

Pokaz lnu, konopi i wełny.

Staraniem Wydziału Pow. i O. Tow. Rol. odbył się w dniach 20 i 21 sierpnia 1934 r. w Sokalu w sali Rady Pow. pokaz lnu, konopi i wełny, mający na celu zobrazowanie produkcji od ziarna po przez okazy roślin włókienniczych, włókna, przędzy aż do tkaniny oraz wykazanie, jakie posiadamy możliwości w zastosowaniu tkanin lnianych, konopnych i wełnianych, celem wyparcia włókien zagranicznych jak bawełny, manilli i innych.

Pokaz otworzył pięknym przemówieniem P. Starosta Kostołowski, podkreślając znaczenie roślin włókienniczych i wełny w życiu codziennym.

Z ramienia O. T. R. przemówił pan Żegleń Ludwik, wiceprezes O. T. R.

Na pokazie wystawiono rozmaite eksponaty włókiennicze z 30 gmin nasilonych uprawą lnu, konopi i hodowlą owiec.

Eksponaty przedstawiały przede wszystkim bieliznę odzieżową, stołową i pościelową, jak również okazy roślin lnu, konopi i próbki wełny oraz różne tkaniny kombinowane z wełną konopiami, lnem, jak kilimy, pasiaki, chodniki i inne.

Niektórzy producenci zasługują na specjalną wzmiankę przez obesłanie pokazu wzorzystymi i pięknymi wyszywankami ludowymi,

z których powodu nabożeństwo nie zarządzane przez kościół staje się przyczyną do manifestacyjnych demonstracji politycznych, mogących ściągnąć na kościół, kapłana, lub wiernych niepożądane następstwa.

We wszystkich wypadkach, gdy kapłan ma powód obawiania się tego, zakazujemy odprawiać nabożeństw.

Jeśli w czasie nabożeństw, lub bezpośrednio po nabożeństwach nieodpowiedzialne jednostki w sposób świętokradczy naruszają spokój nabożeństw, lub poświęconych miejsc, np. przez rozrzucanie ulotek i śpiewanie pieśni świeckich, obowiązkiem odprawiającego nabożeństwo jest potępić publicznie takie postępowanie, a jeśli to możliwe, przerwać ewentualnie odprawianie nabożeństwa.

Z Metropolitalnego Ordynariatu
(—)Andziej, Metropolita.



strojami, płótnami i t. p. jak z gminy Ilkowiec Roman Sztykało, Kowalko Marja, Makowska Marja, Pindiuk Marja, Pinkowska Paraska, Kościuk Ksenia i wiele innych — z gminy Skomorochy p. Dacyk Grzegorz, Baszyk Piotr, i inn. z gminy Sulimów Buczeluk Kornuło, Ciech Piotr, Grech Jan.

Na specjalną wzmiankę zasługują eksponaty, wystawione przez Zarząd Fabryki sukna p. R. Żurawskiego z Leszczkowa. Wystawiony przez powyższą fabrykę materiał jest pierwszorzędnej jakości, mocny, trwały i gustowny w kolorze.

Pozatem wielu rolników z gminy Zawonie, Cebłowa, Waręża wsi, Baranich Peretok, Rusina, Chorobrowa, Ostrowa, Uhrynowa, Łuczyc, Świtarzowa, Poturzyca, Nuśmic, Parchacza, Steniatyna, Komarowa, Leszczkowa, Starogrodu, Horodyszcz Waręskich, Perwiatycz dostarczyło tkanin godnych uwagi.

Pokaz zwiedziło przeszło 5.000 osób i młodzież wszystkich szkół tutejszych.

Przedewszystkiem interesowały się pokazem kobiety, a panie z miasta i okolicy z zaciekawieniem oglądały rozmaite wyszywanki o różnorodnych przepięknych wzorach, podziwiając ogromną pracę kobiet wiejskich, jaką włożyły, tworząc wspomniane wyszywanki, oraz bie-

liznę odzieżową zrozmaitemi wzorami.

Eksponaty pokazowe zostaną wystawione w pawilonie „Len, Konopie, Wełna na Targach Wschodnich we Lwowie”.

Na tem miejscu poczuwają się organizatorzy Pokazu do miłego obowiązku podziękowania wszystkim producentom wymienionych gmin za dostarczenie eksponatów.

Dziękujemy również członkom sekcji lniarskiej za pomoc okazaną w zbieraniu eksponatów, a przede wszystkim P. Kozłowskiej ze Skomoroch i Państwu Antoniewiczom z Ilkowiec. P. Michalinie Jaworskiej za współpracę przy urządzeniu samego pokazu.

Z życia Związku Strzel. w Leszczkowie.

Założony przed rokiem Zw. S. w Leszczkowie, coraz raźniej zaczyna pracować na rzecz swej organizacji, jak również i nad podniesieniem kulturalnym miejsc. ludności.

Roczny bilans prac obejmuje 7 przedstawień, kilkanaście zabaw, 4 uroczyste obchody państwowe. Dnia 12 sierpnia br. urządził Związek Strzelecki festyn. Czysty dochód przeznaczono na budowę Domu ludowego, z czego 20 zł. ofiarowano na rzecz powodzian. Festyn pomimo dwukrotnego deszczu udał się doskonale.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się uroczystość „Wymarszu szlakiem Kadrówki”.

W uroczystości wziął udział Zarząd Zw. Strzel. z obyw. prez, Inż. R. Żurowskim na czele, jak również miejscowa ludność.

Po zapaleniu ogniska i zdaniu raportu przez kom. oddziału Zw. S. Jana Gnata obywatelowi prez. Żurowskiemu, sekr. Jan Szpunar odczytał rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z dnia 6. VIII. 1914 r. oraz apel poległych

Następnie obyw. prez. Żurowski w gorących słowach zobrazował cel i znaczenie uroczystości. Po przemówieniu odśpiewano kilka pieśni strzeleckich i legionowych. Odśpiewaniem Roty uroczystość zakończono.

Działalność społeczna Z. S. jak i innych organizacji w Leszczkowie, skupia się koło osoby p. Inż. Romana Żurowskiego, który nietylko wspomaga organizację materialnie, ale bierze też żywy udział w ich pracach.

KRONIKA

Dnia 22 sierpnia br. przybyła do tut. Starosty p. Kostołowski delegacja obywateli z powiatu kałuskiego w osobach pp. Tadeusza Nassalskiego, kierownika nadleśnictwa i Hipolita Wiśniewskiego sekretarza Spółki akc. soli potasowych (Tesp), która w dowód uznania dla prac Starosty na terenie powiatu kałuskiego wręczyła mu cenny upominek.

Wręczenie upominku ze stosownym przemówieniem p. Hipolita Wiśniewskiego nastąpiło w biurze Starosty w obecności urzędników Starostwa. Delegacja zapowiedziała przyjazd osobnej delegacji do Sokala, celem wręczenia Staroście pamiątkowego albumu, którego sporządzenie i wręczenie przez reprezentantów miasta i powiatu kałuskiego uchwalili w lutym br. Komitet obywatelski w Kałuszu, złożony ze wszystkich warstw społeczeństwa powiatu kałuskiego bez różnicy wyznania i narodowości.

Wiadomości osobiste: Długoletni Lustrator Wydziału Powiatowego w Sokalu Pan Ferdynand Dąbrowski został z dniem 1. września br. przeniesiony na emeryturę. Sprawując swój urząd długie lata, potrafił zjednać sobie zasłużone uznanie przełożonych i prawdziwą sympatię podwładnych. W miejsce ustępującego Pana Dąbrowskiego, stanowisko lustratora objął Pan Jan Lisowski.

Podziękowanie. Zarząd Oddz. Zw. Strzel. w Moszkowie składa jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do podniesienia uroczystości poświęcenia domu Z. S. w dniu 12. VIII. br. oraz tym, którzy nie zamilkli na przesłane zaproszenia i raczyli przesłać bodaj drobne kwoty na rzecz świetlicy.

Obywatele! Bóg Wam zapłać!

W uzupełnieniu korespondencji z Moszkowa, umieszczonej w poprzednim numerze Ziemi Sok. donosimy, iż w uroczystości, Wymarszu Pierwszej Kadrowki do zebrałego Oddz. Strzel. w Moszkowie wygłosił przemówienie hr. Zyberg-Plater, które na słuchaczach wywarło silne wrażenie.

Izba Skarbowa we Lwowie przydzieliła do służby referendar-

skiej w Urz. Skarbowym w Sokalu Pana Mr. praw Edwarda Schöna z Sambora.

Wojsko na powodzian. Koło sportowe 22 pułku ułanów z okazji pobytu pod Sokalem, urządziło w ostatnich dniach szereg imprez. I tak:

W dniu 14 sierpnia br. o godz. 15-tej na błoniu koło mostu Sokal-Zabuże, odbyły się zawody 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji we władaniu białą bronią wraz z pokazem wołyżerki. Zawody wykazały tak wysoką sprawność fizyczną, że zdumiewały widzów, których niestety wskutek ulewnego deszczu było niewiele.

Następnego dnia rano o godz. 9.30 z okazji Święta Żołnierza Polskiego odbyła się na błoniach pod Sokalem parada wojskowa 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji połączona z mszą św. i defiladą.

Dnia 19 sierpnia br. odbyły się wielkie zawody konne 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji. Ciekawy program trzymał do końca w napięciu. Publiczności zebrało się sporo.

Na zakończenie szeregu imprez, odbył się tego samego dnia o godz. 21 dancing urządzony przez grono Oficerskie w sali Sokoła w Sokalu, na który przybył Pan Generał Anders i zjechało licznie okoliczne obywatelstwo. Zabawa trwała do rana, a więc siłą rzeczy była świetna.

Werbunek strzelecki. Na murach naszego miasta pojawiły się afisze o dokonującym się werbunku do Związku Strzeleckiego. Warunki przyjęcia dla kandydatów są: ukończenie lat 14-16 do grupy orląt, (18-19 do grupy oddziału linjowego. Dla kandydatek: ukończenie lat 14-16 do grupy orląt), od lat 16 wzwyż do grupy junaczek i strzelczyń ćwiczących. Przyjmuje się tylko młodzież o nieposzlakowanej przeszłości.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda miejscowego Oddz. Z. S. w Sokalu (gmach Sokoła, świetlica strzelecka) do dnia 10 września br.

Apelujemy do młodzieży polskiej, aby ochotnie spieszyła w szeregi Strzelca, gdyż tam wypełni dobrze swój obowiązek obywatelski, przyczyni się do wzmocnienia fundamentów Państwa i krzepkiemi ramionami wesprze potęgę Ojczyzny.

Likwidacja Seminarjum. Prywatne Seminarjum Naucz. żeńskie Gminy miasta Sokala zostało zlikwi-

dowane. Budynek zlikwidowanego Seminarjum, wydzierżawiła Gmina 3 kl. Szkole Handlowej.

Szkoła im. Marji Konopnickiej, mieszcząca się dotychczas w budynku Państw. Gimnazjum w Sokalu, została przeniesiona do bud. Państw. Seminarjum męskiego.

Wykończona sala posiedzeń w Wydziale Pow. w Sokalu, posiada prawdziwie kulturalny wygląd. Stosowne a piękne malowidło ścian, posadzka parkietowa i estetyczny wygląd lamp elektrycznych, robią ogromnie miłe wrażenie.

Dnia 1. września br. urządza w niej „Rodzina urzędnicza” dancing, z którego dochód przeznacza na powodzian. Dancing ten będzie też niejako zapoznaniem Sokalan z piękną salą.

Do Pow. Kom. pomocy dla powodzian, wpłynęły na ręce Skarbnika tego Komitetu P. Dzieduszki od dnia 10. do 23. VIII. br. dalsze dobrowolne datki, na ogólną kwotę 1.301 zł 80 gr.

Dowódca 22 pułku ułanów płk. dypl. Rostworowski, wpłacił Komitetowi Powodziowemu w Sokalu zł. 300 — jako czysty dochód z konkursów urządzanych przez ten pułk w dniu 19. sierpnia br.

Krwawe porachunki. Dnia 23. sierpnia br. na pastwisku dworskim w Bojanicach, został poraniony nożem Wasyl Łucyk przez Juliana Kuźniaka. Tęm były porachunki osobiste. Łucyk dostał 3 pchnięcia nożem w rękę. Po zaopatrzeniu, przewieziono go do Szpitala w Sokalu. Stan jego nie budzi obaw. Sprawca Kuźniak zbiegł i dotychczas się ukrywa.

Cyrk. W ubiegłym tygodniu rozbił w Sokalu namioty cyrk Francesco. Zabawił kilka dni w naszym mieście, zastawiając po sobie wspomnienie zespołu solidnego o rzetelnej pracy zawodowej.

Odjechało wojsko. Zrobiono się ciszej i nudniej. Za odjeżdżającymi żołnierzami pobiegło niejedno smutne westchnienie z dziewczęcej piersi. Bo żołnierz bałamut! żadnej nie daruje. I teraz gdzieś po kątach płynąć będą gorące słońce ły! a w nocy śnić się będą zuchowate zaborcze oczy i dzwoniące pięknie ostrogi.

Kiermasz Legjonowo - strzelecki. Dnia 15. sierpnia br. odbył się

w sali Tow. Sok. w Sokalu, Kiermasz Legionowo - strzelecki. połączony z zabawą. Przygrywała orkiestra wojskowa. Zabawa udała się znakomicie. Czysty dochód zł. 220.03, przeznaczono na powodzian.

Zmiana nazwy ulicy. Na kolejnym posiedzeniu Magistrat król. wol. miasta Sokala w dniu 8. sierpnia br. przedstawił Radzie wniosek, aby czcąc pamięć Wielkiego Męża, nazwać ulicę „Marszałkowską”, ulicą „Bronisława Pierackiego”.

Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Pan Dr. Henryk Gruber, Prezes Pocztovej Kasy Oszczęd. w Warszawie, otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Sokala. Dyplom wręczyli Panu Gruberowi delegaci miasta: P. P. Burmistrz Dr. Stanisław Proń i Sekretarz Tadeusz Markowski.

Skarżą się nam liczni mieszkańcy powiatu, iż cena cegły w Sokalu jest bezwarunkowo za droga. Kiedy w Kamionce Strumiłowej 1000 sztuk cegły kosztuje 31 - 32 zł, w Sokalu płacić trzeba za tę samą ilość przeszło 40 zł. Prosimy kompetentne czynniki, by się zajęły tą sprawą i ukrociły samowolę wytwórców cegły.

W dniu 19. sierpnia b. r. odbyło się poświęcenie szkoły T. S. L. w Dąbrowie. Z powodu braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Powiatowy Komitet Dożynkowy podaje do wiadomości, że dnia 2. września br. odbędzie się w Sokalu „ŚWIĘTO DOŻYNEK” z następującym programem:

1. Godz. 10:30 zbiórka zespołów dożynkowych na dziedzińcu klasztornym OO. Bernardynów.
2. Godz. 11-ta Msza św. w klasztorze OO. Bernardynów.
3. Po Mszy św. święcenie wianków.
4. Pochód korowodu dożynkowego pod pomnik Marszałka Piłsudskiego i złożenie wieńców P. Staroście.
5. Zabawa Ludowa dla uczestników korowodu i zaproszonych gości.

Czytelnia T. S. L. w Komarowie.

Chlubną tradycję posiada czytelnia T. S. L. w Komarowie. Jeszcze w czasach, gdy rząd austriacki przeciwny był oświacie ludu, zbierała się potajemnie gromadka tutejszych Polaków i pracowała nad własnym i innych uświadamianiem zapomocą pogadanki i czytania gazet.

Praca wydała obfity plon. Obecnie każdy polski mieszkaniec Komarowa rozumie konieczność istnienia tego Towarzystwa oraz ocenia jego działalność około duchowego rozwoju ludu polskiego. Pozytywnym wynikiem uświadczenia Komarowskich Polaków jest zorganizowanie czytelnicy T. S. L. oraz — co więcej — budowa własnego domu ludowego, prowadzona własnymi wyłączone siłami. Wzruszającym było widzieć starych kmieci, ojców rodzin, jak z zapałem, godnym sprawy, brali się ochoczo do pracy przy budowie domu, ponosząc na ten cel wielkie, w stosunku do swych warunków materialnych, ofiary. Zbierali między innymi i ofiarowywali sami, co mogli — po desce, po słupku, po cegiełce — aż dom ukończyli, dając tem dowód zrozumienia obowiązku, ciężącego na nich wobec własnego sumienia. Obecnie starsi ustąpili miejsca młodszym, którzy, idąc drogą wskazaną przez ojców, gorliwie pracują około rozwoju tej placówki narodowej.

Stronnictwo Ludowe.

Prasa polityczna podała już, że liczna grupa posłów i działaczy Stronnictwa Ludowego na czele z posłami Waleronem, Wyrzykowskim, Wroną i Kryszą uchwaliła przystąpić do wydawania nowego pisma p. n. „Polska Ludowa.” Sfery polityczne przyjęły tę uchwałę jako objaw nowego rozłamów czy wyłomu w Str. Ludowym. W odpowiedzi na to wymienieni wyżej działacze zamieścili w prasie komunikat, w którym stwierdzają, że nie mają zamiaru robić rozłamu, uważają natomiast, że mają prawo dawać wyraz swoim poglądom w no-

wem piśmie ludowym.

Zapewne, każdy człowiek ma prawo wydawać pismo. Nikt nie może również kwestjonować intencji, nazwijmy to, wydawców pisma, którzy stwierdzają, że nie robią rozłamu.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że niezależnie od woli czy intencji autorów omiawianej deklaracji rozłamy w stronnictwach politycznych właśnie w tej drodze powstają.

Krótko mówiąc, jedna grupa wydaje nowe pismo — przecież dlatego chyba, że nie odpowiada jej centralny organ partyjny, — druga grupa, mająca w tej chwili w ręku władzę naczelną, nie zgadza się z takim wystąpieniem i wtedy powstaje rozłam; albo ulega silniejszemu wpływowi powstałej grupy, która w wyniku wewnętrznych walk przejmuje władzę naczelną w swoje ręce.

Nazywa się to w tym wypadku przeobrażeniem wewnętrznym w stronnictwie. Ale jest to nic innego, jak rozłam, bo przychodzi nowa grupa, grupa o odmiennych od obecnej większości stronnictwa zapatrywaniach, do władzy.

Takby należało oceniać sytuację obecną w Str. Ludowym, które przez samo połączenie trzech stronnictw o wręcz wykluczających się nawzajem podstawach programowych („Piast.” „Wyzwolenie” i Str. Chłopskie) stworzyło społeczny dziwoląg, z góry skazany na wszelkiego rodzaju ruchy rozłamowe.

Zresztą, w najbliższym czasie, jak nas informują, ma się odbyć posiedzenie rady naczelnej Str. Ludowego, która tak czy inaczej ustosunkuje się do nowej grupy czy nowego pisma.

BOLESŁAW NOWOSAD

koncesjonowany elektroinstalator.

abs. Państw. Szkoły Bud.

Maszyn w Grudziądzu, zamieszkały

W S O K A L U

przeprowadza instalacje elektryczne oraz reperacje i t. p. z zakresu elektroinstalacyjno - mechanicznego.

CENY OGŁOSZEŃ: za miejsce wiersza milimetrowego zwykle; 5 gr. na 1 str. 10 gr. w tekście 8 gr. Nadesłane 10 gr., w kronice 10 gr. Drobne za słowo 5 gr. — Rękopisów nie zwraca się. Listów anonim. nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje. Redakcja i Adm: Ul. Kraińskiego L. 1.

Okólniki i rozporządzenia Starostwa i Wydziału powiatowego w Sokalu.

SPRAWOZDANIE

Przewodniczącej Sekcji zbórkowej Powiatowego Komitetu pomocy powodzian w Sokalu.

Przeprowadzona zbiórka na rzecz powodzian, która odbyła się w Sokalu od 23. sierpnia 1934 dała piękne rezultaty:

Zbiórka pieniężna wynosi: 2309.49 zł.

Zbiórka odzieżowa: 41 par trzewików, 433 sztuk bielizny i odzieży ubraniowej.

Zbiórka zbożowa ze Sokala i powiatu: 7226 kg. żyta, 2493.5 pszenicy, 1034 kg. jęczmienia, 200 kg. hreczki, 300 kg. ziemniaków, 70 kg. mąki, 44 kg. krup, 15 kg. owsa, 20 kg. buraków, 15 kg. cebuli i 20 kg. prosa.

Czuję się w miłym obowiązku podziękować za pomoc w zbiorce na rzecz powodzian:

Przewielebnemu ks. Proboszczowi Szukalskiemu,

Przewielebnemu ks. Gwardjanowi Herkulanowi Ziarnekowi,

Przewielebnemu ks. Nyczajowi oraz wogóle Przew. Duchowieństwu, W. Szanownemu Rabinowi, wreszcie WP.

Dr. Stan. Proniowi, burmistrzowi miasta Sokala, oraz następującym osobom:

W. P. P. Adamczukowej, Albi-

nowskiej, Bednarczukowej, Czajkowskiej, Csadekowej, Dzeduszkowej, Düringowej, Frankiewiczowej, Fischowej, Freierowej, Grudowej, Gdulance, Hudymowej, Jaworskiej, Knyyszowej, Kindlerowej, Piątkiewiczowej, Pełechowej, Ratusińskiej, Strażekowej, Schmiderowej, Słowikowej, Walczakowej, Wenigerowej, Wójcikiewiczowej, Wisenbergowej,

W. P. P. Grudzie, Hajdzie, Kosiorowi, Mazurkiewiczowi, Rejmańskiemu, Rogoszewskiemu, Spaltensteinowi, Spaczyńskiemu, Strusińskiemu, Wepnikowi, i Dr. Wenigerowi, Osoby te nie szczędziły wielkiego trudu, lecz, chodząc od domu do domu, zbierały datki, aby przyjąć z jaknajwybitniejszą pomocą ciężko nawiedzonym powodzian.

Zaszczycona wyborem przewodniczącej sekcji zbórkowej, składam jeszcze raz całemu Komitetowi zbórkowemu serdeczne „Bóg zapłać“.

Przewodnicząca
EUGENJA KOSTOŁOWSKA.

Odezwą!

Imponujący przebieg „Święta Morza” w całej Polsce i zagranicą wykazał niezbicie, że hasła zgłoszone przez Ligę Morską i Kolonjalną są niezwykle popularne i przenikają do świadomości najszerszych mas społeczeństwa.

Akcja, prowadzona przez tułtejszy Komitet Powiatowy, nie została zlikwidowaną z chwilą zakończenia uroczystości obchodowych.

Jako trwały ślad tegorocznego „Święta Morza” poza wynikami akcji zbórkowej na fundusz Obrony Morskiej i fundusz akcji Kolonjalnej postanowił Komitet wydatnie zwiększyć szeregi członków L. M. K. przez założenie na terenie tut.

powiatu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W związku z tem, zwracamy się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa, które wykazało zwłaszcza w tegorocznej uroczystości tyle zrozumienia dla tak ważnej dla nas idei morskiej, by zapisywali się na członków L. M. K. (u sekretarza Oddziału P. Zarzyckiego, Powiatowego Instruktora Pożar. w Wydziale powiatowym), pamiętając, że w ten sposób współdziałają w utrwaleniu panowania Polski na morzu.

Za Ligą Morską i Kolonjalną
Oddz. w Sokalu.

St. Zarzycki (mp.) J. Scherff (mp.)
Sekretarz. Prezes.

Gotowość bojowa Straży Pożarnych.

Znowu stajemy w okresie, wymagającym specjalnej czujności ze strony placówek strażackich.

Dni ciepła letniego i nadchodzące dni jesienne powodują wzrastanie niepomierne możliwości powstawania klęsk pożarnych. Już byliśmy świadkami szeregu klęsk masowych, a liczyć się również musimy z faktem, że w miarę narastania zajęć w gospodarstwach rolnych, zwiększają się okoliczności, sprzyjające powstawaniu i rozrastaniu się pożarów, zwłaszcza, że coraz pełniejsze są stodoły, coraz więcej zapełniają się obejścia plonem całorocznej pracy rolnika.

W tych warunkach każda straż pożarna, która zdaje sobie sprawę z konieczności wzmożenia swej gotowości i sprawności bojowej, której kierownictwo umie przewycięzać wytrwale wszystkie niedomagania w tym zakresie, wystawia sobie właściwe świadectwo tężyzny i sprężystości organizacyjnej.

Im dokładniej sprawdzony zostanie obecnie stan sprzętu ratunkowego w taborach straży pożarnych, im szybciej usunięte zostaną wszelkie braki wyekwipowania, im prędzej strażacy dzwigną swą sprawność wyszkoleniową, obniżającą się zwykle w okresie zimowym, im energiczniej zakrzętną się teraz, aby uświadomić swe otoczenie o grożące mu niebezpieczeństwie, tem skuteczniejsza będzie walka z pożarami, w obecnym okresie wzmagania się.

Teraz w ciągu najbliższych miesięcy, kiedy każdy powstający pożar w pojedynczych budowlach ma szczególnie sprzyjające warunki rozrastania się do rozmiarów klęski zbiorowej, trzeba baczenie przestrzegać prawidłowego działania środków alarmowych, trzeba mieć w strażach zapewnione zawsze dostateczne środki lokomocji dla jak najszybszego pokonywania przestrzeni, trzeba ze szczególną pieczołowitością zabiegać, aby wszędzie i zawsze znajdowały się dostateczne zapasy wody dla celów gaśniczych.

Równocześnie wiemy, jak niedostateczny jest stan wyposażenia naszych straży w sprzęt gaśniczy, a często nawet tam gdzie takowy istnieje, znajduje się w stanie bezużytecznym.

Mam tu na myśli przede wszystkim wieś, szczególnie tam, gdzie niema zorganizowanej straży. Wyśiłkiem gminy przy pomocy P. Z. U. W. nabyte są narzędzia gaśnicze, jednakże leżą gdzieś w zakątkach „dobrze schowane“, żeby się nie zniszczyły, lub żeby nikt ich nie ukradł.

Dopiero w razie pożaru przypominają sobie mieszkańcy, że ten sprzęt gdzieś jest i do akcji ratunkowej można go użyć. Wtedy ukazuje się, że klucz od „schowku“ zginął, sikawka sianem i drzewem przywalona, a drabina, „żeby nie zawadzała“ wyniesiona na strych, zaś beczkowóz, pożyczony do wozienia wody budującemu się asesorowi.

Sprzęt musi być zebrany w jednej szopie tylko do tego celu przeznaczonej. Beczkowozy w okresie letnim winny być stale napełnione wodą,

Przy większej ilości narzędzi należy stworzyć kilka samodzielnych jednostek sekcji, z których każda

posiadałaby sprzęt stanowiska wodnego i ogniowego, tak, że w chwili zebrania się pierwszych 6-ciu strażaków wyjeżdża pierwsza sekcja do pożaru i może rozpocząć całkowitą akcję. Kolejno, w miarę zbierania się dalszych strażaków, wyjeżdżają następne wozy. Jedna sekcja, by zajmując stanowisko wodne i ogniowe winna posiadać przynajmniej dwa beczkowozy 300-tu litrowe. W takim wypadku, w razie alarmu, straż może w kilka minut znaleźć się na miejscu pożaru, a sekcja będzie znacznie skuteczniejsza, niż po przybyciu w godzinę, lub później, jak to zazwyczaj ma miejsce. Gorzej, gdy w razie alarmu strażacy szukają sprzętu, sikawkę odkopują z pod siana, węże zdejmują ze strychu. Pamiętać należy, że minimalna strata czasu może niejednokrotnie spowodować nieobliczalne straty w mieniu i życiu ludzkim.

L. 1922|1|34.

Sokal, dnia 18 sierpnia 1934.

Do wszystkich Zarządów miejskich i gminny w powiecie.

W myśl art. 33. ust. 3 rozporz.

Prez. Rzeczypospolitej z dnia 27. 5. 1927 r. jedn. tekst Ministerstwa Skarbu z dnia 2. 12. 1932 r. Dz. U. Rz P. z dnia 18. 1. 1933 Nr. 3 urzędy gminne (Magistraty) obowiązane są na podstawie zebranych wiadomości zawiadamiać Inspektora powiatowego P. Z. U. W. o wszelkich zmianach zaszłych w budowlach.

Należy sporządzić wykaz nieruchomości niezamieszkałych (opuszczonych) zniszczonych i nie nadających się do użytku (rudery) i wogóle nieruchomości ubezpieczonych powyżej ich wartości z powodu ich zużycia. Wykaz ten należy jaknajspieszniej odesłać do biura Inspektora powiatowego w Sokalu.

W przyszłości należy po upływie każdego kwartału kalendarzowego przesyłać do biura Inspektora powiat. P. Z. U. W. wykazy zmian zaszłych w budowlach (niezależnie od wniosków indywidualnych) a to w wykonaniu wyżej cytowanego rozporządzenia.

W. Kostołowski
Starosta powiatowy.
